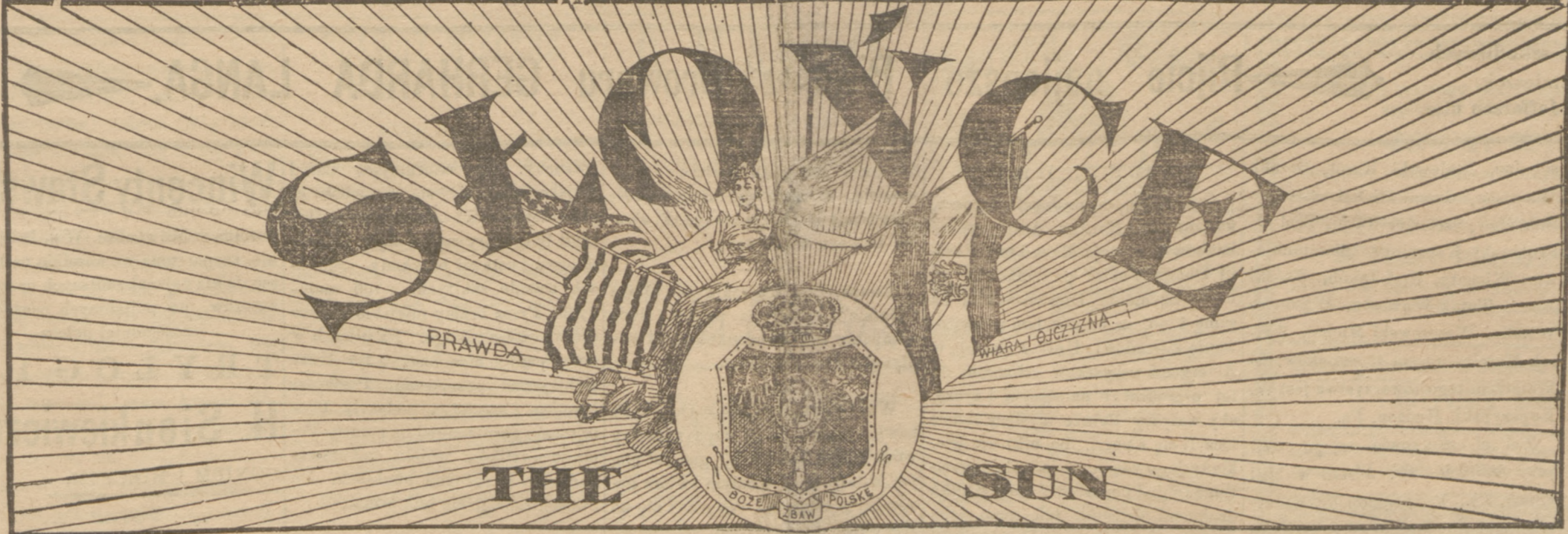


„SŁONCE”
Piśmie tygodniowe
Organ Unii Polskiej w Ameryce

Prenumerata wynosi:
W Stanach Zjed. i Kanadzie..... \$3.00
W Europie..... \$2.00
W Ameryce..... \$1.00

Prenumerata musi być opłaconą z góry.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne z prenumeratę i ogłoszenia (money orders), oraz wszelkie korespondencje uprasza się nadsyłać do Redakcyi

„SŁONCE”,
Jerzy Mirski
758 Wabasha s. St. Paul, Minn.



The Polish Weekly
„SŁONCE”
The Official Organ of the
Polish Union of America
a Political Newspaper.

Has larger circulation through the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.

Published every Thursday.
Subscription per annum \$1.00

Advertising Rates.

Space	Week	1 Mo.	3 Mos.	6 Mos.	1 Year
1 in.	\$0.50	\$1.50	\$3.00	\$5.00	\$7.00
2 in.	1.00	3.00	6.00	10.00	15.00
3 in.	1.50	4.50	9.00	15.00	22.00
4 in.	2.00	6.00	12.00	20.00	30.00
5 in.	2.50	7.50	15.00	25.00	38.00
6 in.	3.00	9.00	18.00	30.00	45.00
7 in.	3.50	10.50	21.00	35.00	52.00
8 in.	4.00	12.00	24.00	40.00	60.00

Business at special Notice 10c. per line.

All communications to be addressed to:
GEORGE MIRSKI.
Publisher and Chief Editor
758 Wabasha s. St. Paul, Minn.

ORGAN URZĘDOWY UNII POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at St. Paul, Minn. and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.

No. 20.

St. Paul, Minn. Czwartek dnia 19-go Maja, 1898 roku.

Rok III.

Zwodnicze Chwile.

Niepewna dola, smutek wciąż wieje,
Za niepochwytnym szczęściem —
ból, żal,
Z każdym dniem cięższe żywota
dzieje,
Gdyż los okrutny w bicia na pal... ..

Jutro jest dla nas zawsze niepewnie,
Swojej przyszłości nikt nie zna —
nie.....

Naprawdę zwraca spojrzenia gniewne
Chmury pokrywają słoneczne dni.

Daremnie szukać zwodnej pociechy,
Ona tonie wśród zdradnych fal,
Zamiast przyjaźni — szczyderce
śmiechy,
I człowiek płynie w bezbrzeżną dal!

Na ziemi burze i huragany,
Igrają ludźmi, jak myszą kot —
Lecz namiętnościom gdy człek od-
dany,
Wkrótce upadnie, straci swój lot.

Dzisiaj niejedyn szczęsny, wesoly,
Używa życia w pełni swych sił,
Jutro przyniesie kir, trud, mokoły,
I człowiek nie wie dla czego żył?

Losie okrutny zwodniczą szatą
Okrywasz prawdy nagosci wstyd,
Pozory bawą szczęścia utratą,
A każdy pragnie znaleźć swój byt.

„Szukaj, a znajdziesz” z prawd w
piśmie świętem,
Lecz jakże mało wybranych dusz,
Nim staniesz w porcie z życiem
zwicniętym,
Jesteś jak w grobie wśród leśnych
glusz.....

Człowiek jak dziecię, wiecznie się
łudzi,
I za błyskotką wyciąga dłoń,
Lecz samo życie truje go — studzi,
W końcu porywa w nieznana toń!..
Maj, 1898 r. Jerzy Mirski.

**WOJNA
Stanów Zjednoczonych
z Hiszpanią.**

Hiszpania, wyczerpawszy wszelkie możliwe środki, ażeby państwa europejskie wystąpiły ze zbrojną interwencją przeciwko Stanom Zjednoczonym, poczyną zbierać się sama ze swymi siłami, ażeby stać czoło dotychczas lekceważonemu przez siebie „kramaszczom.”

Amerycanie, wytrzepawszy Hiszpancom skórę pod Manilą, zabierają się obecnie do powtórnego ukarania dumnych Hiszpanów. Flota Stanów Zjednoczonych odniosła drogą świetną zwycięstwo, zbombardowała forty w San Juan na wyspie Porto Rico. W krótkim czasie przyjdzie do stanowczej bitwy morskiej pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjedn., po której Hiszpania zmuszona będzie prosić się o zawarcie pokoju.

Cieszy nas bardzo nowy zwrot, jaki nastąpił w kilku pi-

smach polsko-amerkańskich, pod względem niepojętej sympatyj dla Hiszpanów. Dawniej owe pisma oburzały się na Stany Zjednoczone, iż stały po stronie dzikich barbarzyńców kubańskich, że buntują powstańców, intrygują przeciw arcy-katolickiej Hiszpanii, a dzisiaj też same pisma cieszą się ze zwycięstw odniesionych przez flotę Stanów Zjednocz. i z upokorzenia dumnej i tyrańskiej Hiszpanii.

Cieszy nas to bardzo, gdyż przekonywamy się, że Polacy poczynają pojmować własną sytuację na wolnej ziemi Waszyngtona, iż wszędzie i zawsze powinni pragnąć upokorzenia wszelkiej tyranii i stawać w obronie i po stronie tych, którzy pragną wywalczyć sobie niepodległość, którzy oddają swe życie dla idei—wolniści. Wszakże wolność i niepodległość—to nasze rodzone hasła! Dla tych hasła sto lat jęczy Polska w kajdanach, dla tych hasła setki tysięcy Polaków zginęło śmiercią męczeńską w lodach Sybiru, w ciemnych lochach i więzieniach lub na krwawym polu sławy. Dla tych hasła setki tysięcy Polaków, mając pod dostatkiem chleba w własnej ojczyźnie, tułać się muszą na wygnaniu, marnując swe siły i zdolności, walcząc z ciężkimi nieraz niezwalczonemi przeszkodami dla jutra, dla chleba.

Polacy, gdziekolwiek się znajdują, powinni pamiętać, że naród, który walczy o swoje prawa, o swoją niepodległość, zasługuje na poparcie i sympatyę u nas. A Hiszpania przeciwnie zasługuje na potępienie, dla swych tyrańskich rządów i okrutnej barbarzyńskiej gospodarki. Gdyby Polacy mieli takiego szlachetnego sąsiada jak Stany Zjednoczone, Polska nigdyby nie zgineła, ale oddawna biały orzeł bujałby swobodny przy gwiazdach Stanów Zjedn.

Tak samo o powstaniu z r. 1863 Moskale opowiadali w dziennikach, jak Hiszpania o powstaniu na Kubie. Moskale dowodzili, że kilkudziesięciu młodych łobuzów, uzbrojonych w kiję, poszli do lasu, lecz setnia kozaków wyłapała ich, przy czym jeden kozak był lekko ranny. Takie raporta były ciągłe. Tymczasem były krwawo bitwy, w których ginęło setki Moskali i powstanie ciągnęło się blisko 2 lata. A gdybyśmy mieli takie góry i lasy jak na Kubie i tak miłego sąsiada, jak Stany Zjednoczone, Polska byłaby niepodległa—czego życzymy z całego serca Kubańczykom i wołamy: Niech żyją Stany Zjednoczone i admirał Dewey!

**SZCZEGÓŁY
Co do bitwy przy San
Juan de Porto Rico.**

San Juan de Porto Rico zostało zburzone przez celne strzały wielkich okrętów wojennych Iowa i Indiana, a także krzyżowników New York, Montgomery i Detroit. Starożytne mury i fortyfikacje miasta, rozsypały się w gruzy pod celnymi wystrzałami amerykańskich marynarzy, jakoby z papieru były ustawione. Bastiony opierające się niszczącemu czasowi tak długo, dopóki Hiszpanie nie uważali ich za nienaruszalne, rozsypany się w tysiące kawałków, a ich obrońcy zostali pozabijani lub poranieni przez 1000-funtowe pociski z 13-calowych dział monitorów i okrętów wojennych. Wielkie wyłomy poczynione w murach opasujących zatokę, a monitory zbliżywszy się zupełnie do nich, były w stanie strasliwie pociski do samego miasta.

Bitwa rozpoczęła się 12 maja rano o wschodzie słońca. Okręty wsunęły się do zatoki jeden po drugim, przesłizgując się równie cicho, jak flota Deweya po pod baterie w Corregidor, gdy tenże spieszył na spotkanie z Montejem. Na pokładach sposobiono się do strzelania; każdy zażął swe stanowisko. Zdała na morzu, poza obrębem niebezpieczeństwa, nie narazony na kule z fortu, stał statek Yale. Kiedy okręty zbliżyły się do ujścia zatoki, Hiszpanie zaczęli pojmować, jakie ma plany admirał Sampson. Okręt Iowa wszedł do portu, zwracając się wprost ku starożytnemu okrągłemu fortowi zwanemu Morro of St. Juan, następnie okręty Indiana, New York i inne wsunęły się do zatoki.

Rozszedł się szmer oczekiwania niecierpliwego po całej eskadrze, zwrócono oczy na okręt flagowy, oczekując sygnałów. Wtem ujrzano na okręcie New York wznoszenie flag sygnałowych, i wkrótce z nich odczytano wyrazy: „Remember the Maine”! Niebawem ukazały się sygnały na masztach okrętu flagowego admirała Sampsona, i tym razem czytano: „Let us have San Juan by sunset”! (Zabierzmy San Juan przed zachodem słońca!) Zaledwie zrozumiano sygnały, dano wystrzał z 12-calowej armaty okrętu Iowa, zwróconej ku staremu zamczysku, nie czekając na sygnały wzywające do strzelania.

Mieszkańcy miasta San Juan uciekali z przerażeniem usłyszawszy huk pierwszych wystrzałów z okrętów Iowa i Indiana. W mieście pozostali prawie tylko żołnierze, a czykorzystali z półpochu, by zabrać skarby pozostawione w pośpiechu przez mieszkańców, okazało się dopiero, gdy admirał Sampson wylądował ze swymi marynarzami, ażeby zatknąć sztandar Stanów Zjednoczonych na ruinach warowni.

Strzał był nadzwyczaj celny i kawał zamku zapadł się, jakoby ziemia się pod nim rozwarła. Natychmiast ozwał się strzał z okrętu Indiana, i nim można było dostrzedz jego skutek, okręt Iowa zwrócił się bokiem do fortyfikacji i wystrzalił ze wszystkich dział jego po jednej stronie rozległy się jeden po drugim. Wtedy i z wybrzeży ozwały się strzały. Hiszpanie strzelali niesłychanie źle. Wyglądało jakoby strzelali, aby tylko strzelać, o celowaniu nie mając pojęcia.

Admirał Sampson natychmiast to zrozumiał. Zbliżył się jeszcze bardziej ze swym okrętem New York i rozpoczął szybką kanonadę z swych 8 i 6-calowych armat, druzgocząc mury fortyfikacji na drobne kawałki. Inne krzyżowniki poszły za przykładem okrętu flagowego. Wydawało się, że każdy kanonier wybrał sobie cel własny, nie troszcząc się o to, co inni czynili, i cały mur nadbrzeżny od początku do końca poszczerbiono w najstraszliwszy sposób. Straszliwym był huk i ryk bitwy, dopóki z obu stron strzelano. Od czasu do czasu gęsty dym zalegał miejsce bitwy takimi kłębam, że ani Hiszpanie naszych okrętów, ani nasi fortyfikacji widzieć nie mogli. Nasi kanonierzy nie potrzebowali widzieć murów po pierwszych wystrzałach; dobrze wiedzieli już gdzie stoją. Ich strzały zmiatały jeden posterunek za drugim, demontowały działa, doprowadzały do eksplozyj składy amunicyj, burzyły bastiony, zabijały Hiszpanów jakoby najdokładniej widziały cel przed sobą.

Należy przyznać, że Hiszpanie broniący San Juan, dzielnie i zacięcie się bronili. Nie opuszczali swych dział, póki ich nie zniszczono. Odwaga ich zasługiwała na podziw. Mur warowny, który przez lat 400 służył starożytnemu miastu za ochronę, stał się grobowcem jego obrońców, z których wielu literalnie żywcem zostało pogrzebanych pod jego gruzami.

Wiele polsko-amerkańskich gazet, pod względem ortografii i stylu przedstawia się bardzo mizerne, ale buffalo-ska „Siła” pod obecną redakcją, mocno szwankuje pod względem logiki i przedstawia się wprost dziecinnie.

Owa mądra „Siła” w No. 19 tak przemawia do ludu: „Jeżeli słyszysz robotnika mówiącego, że idzie walczyć za „swoją” kraj, powiedz mu, że jest osłem”. Ten kraj bowiem, jak twierdzi „Siła”, „jest własnością kapitalistów. Skoro więc ten kraj jest w niebezpieczeństwie, niech zaś walczą i giną jego właściciele.” W końcu daje taką anarchystyczną radę robotnikom: „Nie walczycie za kraj, póki się nie stanie waszym krajem, dopóki go nie wydrzecie z rąk rabusiów!”

A więc „Siła” zachęca robotników, aby podczas wojny z wrogiem zewnętrznym sturali się odebrać ten kraj z rąk kapitalistów, czyli inaczej, aby polscy socjaliści stanęli po stronie hiszpańskiej przeciwko żołnierzom Stanów Zjednoczonych, aby walczyli z własnymi braćmi, albowiem podług logiki „Siły” kapitaliści chcą wojny z Hiszpanią, kapitaliści też wojnę wywołali i oni tylko odniosą korzyści. Jakież to niedorzeczne pojęcie! Jakież zupełny brak logiki! Na wojnie z Hiszpanią nikt więcej nie traci, jak kapitaliści; oni ponoszą wielkie dobrowolne straty i ciężary, oni najbardziej sprzeciwiali się wojnie.

Port San Juan był jedynym, do którego bezpiecznie mogła schronić się flota hiszpańska po tej stronie Atlantyku w celu wydania bitwy naszej flocie. Do zburzenia „Morro Castle” i zmuszenia tegoż armat do zamknięcia potrzebnych było tylko siedm naszych strzałów. Potem rozpoczęło się atakowanie baterji lądowych i fortyfikacji w okolo rządowych budynków i pałacu. Tu krzyżowniki bardzo się odznaczyły, i wkrótce urząd pocztowy i pałac gubernatora zasypały gruzami obrońców, a działa zostały demontowane albo opuszczone. Wszędzie widać było gruzy, pogorzeliśka i trupy.

Ani jeden amerykański okręt nie został uszkodzony. Ani jeden amerykański marynarz nie został zabity lub rannony niebezpiecznie.

UWAGI.

Wiele polsko-amerkańskich gazet, pod względem ortografii i stylu przedstawia się bardzo mizerne, ale buffalo-ska „Siła” pod obecną redakcją, mocno szwankuje pod względem logiki i przedstawia się wprost dziecinnie.

Owa mądra „Siła” w No. 19 tak przemawia do ludu: „Jeżeli słyszysz robotnika mówiącego, że idzie walczyć za „swoją” kraj, powiedz mu, że jest osłem”. Ten kraj bowiem, jak twierdzi „Siła”, „jest własnością kapitalistów. Skoro więc ten kraj jest w niebezpieczeństwie, niech zaś walczą i giną jego właściciele.” W końcu daje taką anarchystyczną radę robotnikom: „Nie walczycie za kraj, póki się nie stanie waszym krajem, dopóki go nie wydrzecie z rąk rabusiów!”

A więc „Siła” zachęca robotników, aby podczas wojny z wrogiem zewnętrznym sturali się odebrać ten kraj z rąk kapitalistów, czyli inaczej, aby polscy socjaliści stanęli po stronie hiszpańskiej przeciwko żołnierzom Stanów Zjednoczonych, aby walczyli z własnymi braćmi, albowiem podług logiki „Siły” kapitaliści chcą wojny z Hiszpanią, kapitaliści też wojnę wywołali i oni tylko odniosą korzyści. Jakież to niedorzeczne pojęcie! Jakież zupełny brak logiki! Na wojnie z Hiszpanią nikt więcej nie traci, jak kapitaliści; oni ponoszą wielkie dobrowolne straty i ciężary, oni najbardziej sprzeciwiali się wojnie.

wniosku, że Stany Zjednoczone są własnością kapitalistów? Niechaj się zjednoczą robotnicy, a mogą nabyć na własność miliony akrów tego kraju od rządu i będą właścicielami. Ale „Siła” i w ogóle socjaliści chodzi o to, aby „pieczone gołąbki same wpadły do gąbki, a więc pragną wydrzeć siłą, gwałtem to co niektórzy zdobyli sobie długoletnią krwawą pracą i ciężkimi doświadczeniami, pragną zagrabic majątki innych, a wtedy staną się dopiero patryotami, wtenczas pomyślą o obronie tego kraju, a teraz niech przepadnie, to im wszystko jedno.

Czemże więc są dzisiaj polscy socjaliści w Stanach Zjednoczonych, jeśli nie poczuwają się do obowiązku bronięcia tego kraju, który ich przyjął gościnnie i który ich żywi? Otóż „Siła” sama dowodzi, że socjaliści są w tym kraju bezużytecznymi pasożytami, darmozjadami, którzy cychają na cudzą własność. Są zlymi obywatelami tego kraju, są szkolidwami stworzeniami, które wypadają wykorzenić i wypłenić. Jesteśmy przekonani, że gdyby rząd Stanów Zjednoczonych mógł czytać „Siłę” i zrozumieć patryotyczną jej propagandę, to niewątpliwie ani jeden socjalista nie pozostałby dłużej na gościnnej ziemi Washingtona.

Prócz tego mądra „Siła” zdemaskowała się zupełnie pod względem religijnym i tak sama pisze: „Chrześcijański socjalizm odciąga robotników od prawdziwego socjalizmu”. A więc prawdziwy socjalizm, który wyznaje „Siła” i jej zwolennicy, jest antychrześcijański, bezpoganowski i wierzącego. Czyli, że „Siła” dowiodła najwyraźniej tego, co już kilkakrotnie udowodnialiśmy w „Słońcu”, iż polscy socjaliści w Ameryce, nie mają żadnej narodowości ani żadnej wiary. Nie mają ojczyzny, gdyż ojczyzną dla nich jest cały świat, nie mają wiary, gdyż wierzą tak jak zwierzęta tylko w naturę i jej prawa. Takie są polsko-socjalistyczne ideały.

PROGRAM

Obchodu Konstytucji 3-go Maja i 100 letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, w St. Paul, Minn., w dniu 22go maja, 1898 r.

Głównym marszałkiem obchodu p. J. Matz; marszałkiem II. p. Fr. Kosidowski. W niedzielę 22 maja o godz. 2 po południu zbiorą się towarzysze z parafii św. Wojciecha i św. Kazimierza w St. Paul, Minn., oraz towarzysze z parafii św. Krzyża z

Minneapolis, Minn., na hali p. Józefa Jarosza, róg Thomas i Gaultier ulic, w St. Paul, Minn. Ztąd poprzedzone muzyką wyruszą przez ulicę Thomas do Marion ul., Marion do Charles i do kościoła św. Wojciecha, gdzie się odbędą uroczyste Nieszpory. Pochód odbędzie się w następującym porządku:

Pierwsze miejsce zajmą tow. parafii św. Krzyża z Minneapolis, drugie towarzystwa parafii św. Kazimierza z East St. Paul, po tych ustawia się towarzystwa parafii św. Wojciecha podług starszeństwa. Porządku tego trzymać się będą towarzystwa od hali p. Jarosza do kościoła, a następnie z kościoła na Market halę wyruszy ulicą Charles do ul. Rice, Rice ulicą do Wabasha. Wabasha ul. do St. Peter, St. Peter ul. do Szóstej, Szóstą ul. na dół do Sibley, Sibley ul. do Siódmej ul. a tą do Market hali.

Na hali zajmą miejsca poboczne po jednej i drugiej stronie członkowie towarzystw; miejsca środkowe zabiorą pierwsze od estrady po jednej stronie, chór śpiewu Kątskiego i Wandy, a po drugiej stronie dzieci szkolne, dalsze siedzenia zostaną dla publiczności. Pan. W. Blacik uworzy posiedzenie i powoła na przewodniczącego obchodu Wiel. ks. Majera. Wiel. ks. Majer rozpocznie obchód mową i powoła na sekretarza obchodu p. Jerzego Mirskiego, po czym zagra kapela. Program obchodu będzie następujący:

- 1) Mowa—Wiel. ks. Guzowski.
- 2) Śpiew—Chór Kątski i Wanda.
- 3) Mowa—p. M. Zagórski.
- 4) Śpiew—Dzieci szkolne.
- 5) Deklamacja—p. E. Mirska.
- 6) Mowa—maylora P. St. Paul.
- 7) Deklamacja—K. Motykowski.
- 8) Śpiew—Chór Kątski i Wanda.
- 9) Mowa ang.—gędz. Geo. Willis.
- 10) Deklamacja—p. Z. Kowalska.
- 11) Śpiew—Dzieci szkolne.
- 12) Mowa—p. Wład. Różycki.
- 13) Deklamacja—p. A. Wermas.
- 14) Deklamacja—p. Łucy Jarosz.
- 15) Mowa—Wiel. ks. Jazdzewski.
- 16) Śpiew—Chór Kątski i Wanda.
- 17) Odczyt—p. Jerzy Mirski.
- 18) Deklamacja—p. M. Pampuch.
- 19) Dziewczęta szkolne „The last Hymn”.
- 20) Mowa—Wiel. ks. Majer.
- 21) Śpiew ogólny—„Boże coś Polaków!” [skę].
- 22) Kapela.

Z poważaniem
St. Kowalski, Sekr. Kom. Obchodu.

— Czemże rzeczoney Sprzeczkie wicz pana obrazili?
— Powiedział mi: Idź do djabła!
— A pan wskutek tego co uczyniłeś?
— A ja na to przyszedłem do pana sądziego.

PREMIUM 30 LAT
najwłaściwiejsze lekarstwo światła

REUMATYZM,
NEURALGIE i podobne choroby,
wyrabiany na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCYNICZNYCH,
główny Dr. RICHTERA
„KOTWICZY”
PAIN EXPELLER.

NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tyłko to in. „KOTWICZE” na markę ochronną F. A. Kingstara & Co., 215 Pearl St., New York.

31 MEDALI KOTWICZY I innych
13 złd. Własne fabryki s. k. a.
25c. 1.50 OT. Uznał go polsko:
F. A. Kingstara, 1640 Main St. Buffalo
Louis F. Entrup, 529 Wabasha 1st St. Paul, Minn.

Ważny znak
DRA RICHTERA
KOTWICZYNY BOMAKAL najlepszym środkiem na wszelkie reumatyzmy, choroby złączy.

Bez żadnych szkodliwych domieszek,
Róg Best i Jefferson ulic.

Pijcie najlepsze Piwo z Browaru GERHARDA LANGA.

ZARZĄD
UNJI POLSKIEJ
W AMERYCE.

- M. Tondrowski, Prezes,
240 Lovejoy st., Buffalo, N. Y.
W. Koczynski, Vice Prezes,
Hudson, Luzerne Co., Pa.
Ks. D. Majer, Kapelan,
241 Charles str., St. Paul, Minn.
Ks. Flaczek, Vice Kap.
Stanislaus and Rother ave.
Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:
A. Kraszewski, Przewodniczący,
620 Ellfeld st., St. Paul, Minn.
M. Zagorski, Sekretarz Generalny,
257 Lafond st., St. Paul, Minn.
A. Okoniewski, Vice Sekretarz.
J. Jarosz, Kasyer.

Opiekunowie kasy.
Ks. R. Guzowski,
St. Kowalski,
W. Konieczny, Niezależni.

Każdy członek, należący do Unji
opłaca miesięcznie wraz z kapitałem
członkowskim i obrotowym:
od 18 do 30 lat.....75 centów
od 30 do 40 lat.....85 centów.
od 40 do 45 lat.....\$1. 00. w
tem mieści się zapłata za organ Unji,
więcej nie ma żadnych opłat mie-
siecznych.

Upoważnionymi Agentami i kolektorami dla "SŁONCA" są panowie:
W Buffalo, Jan Goryca
P. Niezależni w Minneapolis.
Na całą North Dakotę i Ferment,
Minn, p. Hibner z Edgelys N. Da-
kota.
Na cały stan Pennsylvania i New
Jersey i p. W. Koczynski w Hud-
son, Pa., Luzerne Co., zamieszkały i
2. Frank Affelt w Old Forge, Pa.
Lackawanna, Co.

W Schenectady, N. Y. W. Szał-
wiński, 220 South Ferry str.
W Chicago Ill., Cleveland O.,
Detroit, Mich. ob. Stefan Howell,
40 Emma str. w Chicago, Ills za-
mieszkały.

Na stan Wisconsin i North Dako-
ta Wincenty Stawski, 636 — 9th av.
Milwaukee, Wis.

Wszelkie tych panów pokwitowa-
nia z odbioru prenumeraty i ogłoszeń
będą przez nas jako legalne zaak-
ceptowane.

SPRAWY UNIJNE.

ZAWIADOMIENIE.
Ponieważ Tow. św. Barbary No.
58 w Mill Creek, Pa., rozdzieliło
się, mniejsza część tow. pozostała
przy dotychczasowej parafii i kościele
św. Józefa w Mill Creek, Pa.,
druga większa część przyłączyła się
do nowo zorganizowanej parafii pod
wezwaniami św. Apostołów Piotra i
Pawła na Plains, Pa., przeto na ży-
czenie tak jednej jak i drugiej strony
członków byłego tow. No. 38, Za-
rząd Unii pozwolił na zreorganizowa-
nie tych dwóch sprzecznych stoa-
to jest, aby utworzono dwa osobne
towarzystwa i tak: Ci członkowie,
którzy się przyłączyli do nowo zor-
ganizowanej parafii na Plains, Pa.,
będą jako tow. Unii św. Ap. Piotra
i Pawła No. 69. Lista członków te-
go tow. jest: Andrzejkiewicz An-
drzej, Brzyszczy Tomasz, Bielas Mi-
chał, Burczyk Maciej, Dąbrowski
Franciszek, Dumowicz Walenty,
Fucila Konstanty, Fyszer Antoni,
Gocek Jan, Jabłoński Józef, Kop-
czyński Wojciech, Kuźmiński Jan,
Jarmułowicz Kazimierz, Kosowicz
Jan, Kordowski Franciszek, Król
Stanisław, Kumański Ignacy, Ko-
złowski Felix, Leszczyński Jan I,
Leszczyński Jan II, Leszczyński Jan
III, Antosz Michał, Lorenz Fran-
ciszek, Momola Piotr, Maciolek Jan,
Pieńkosz Walenty, Petta Fran-
ciszek, Pięta Wojciech, Pytko Anto-
ni, Pajura Marcin, Pozzontko To-
masz, Patyk Wojciech, Romańczak
Wawrzyn, Rajnik Alexander, Ro-

sół Jan, Stajewski Karol, Sarafin
Wawrzon, Sumal Michał, Szeliga
Stanisław, Sztermer Karol, Szal M.
Szulewicz Konstanty, Siemionkie-
wicz Wicenty, Szal Jakób, Tański
Józef, Tutak Wawrzon, Wąsowicz
Witalis, Wesołowski Michał, Zwi-
rek Marcin—razem 49 członków. Se-
kretarzem tego towarzystwa jest W.
Koczynski, Hudson, Pa.
Zaś ci członkowie, co pozostali
przy kościele św. Józefa w Mill
Creek, Pa., będą stanowić towarzy-
stwo pod imieniem św. Stanisława
B. i M. No. 70. Lista członków w
jest: Bigosiński Marcin, Bandoch
Jan, Dziekoński Fran., Gorzyński
Józef, Gorzyński Stanisław, Jasi-
kiewicz Szymon, Kraszewski Stani-
sław, Kuczyński Józef, Karwoski
Ignacy, Kądzewicz Józef, Lewan-
dowski Szczepan, Łukasiewicz Win-
centy, Nowicki Michał, Rzyński Fr.,
Rączkiewicz Andrzej, Rzepecki M.,
Arcyzyszewski Józef, Kubicki Adam,
Kubicki Sylwester, Stromecki Jan,
Stręk Michał, Sinoracki Kazimierz,
Szczecoński Wojciech, Stankie-
wicz Franciszek, Sawan's Jan, Sna-
ski Alexander, Skarulus Antoni,
Stawiński Marcin, Świąciecki Fran-
ciszek, Moch Wojciech, Wysocki
Ludwik, Wysocki Adam, Zawistow-
ski Szymon, Zagórski Michał, Za-
lewski Jan—razem 35 członków. Se-
kretarzem tego tow. jest Szczeco-
ski Wojciech (Hudson, Pa.)
Panowie Sekretarze tych dwóch
towarzystw raczą powyższe podane
listy członków dobrze przejrzeć a w
razie jakiej niedokładności zaraz
mnie o tem zawiadomić.

Nadmieniam tu także jeszcze, że
niektórzy sekretarze, skoro członek
na posiedzenie nie przyjdzie i nie o-
płaci podatku, zaraz go podają do
wykreślenia, gdy zaś za miesiąc
przyjdzie i opłaci, znów podają go
do wpisania, przez co Zarząd Unii
zauważył, iż takie wykreślenia i
wpisywania członków w książkach
Unii jest nie na miejscu. Albo se-
kretarze towarzystw nie chcą zro-
zumieć przepisów i praw konstytucji
Unii i swego towarzystwa, lub też
członkowie lekceważą sobie towarzy-
stwo i organizację, do której się za-
pisali. Zawiadamiam więc niniejsz-
nie tak Panów Sekretarzy, jak róż-
niezależnych członków Unii,
iż na posiedzeniu Zarządu Ad-
ministracyjnego, dnia 19 kwietnia,
uchwalonem i przyjętem zostało, iż
każdy członek podany przez sekreta-
rów swego towarzystwa do wykreśle-
nia z Unii, gdyby znów za miesiąc
lub dwa chciał być wpisany na po-
wrót, musi zapłacić zaległość i 50c
wstępnego.

Powyższa uchwała przyjęta zosta-
ła przez Zarząd Unii, w zastosowa-
niu członków pojedynczych do pra-
wa Art. VIII paragrafu: 8 konstytu-
cji Unii, obowiązującego wykreślo-
nie całe towarzystwa. — Z bratnim
pозdrowieniem M. Zagórski, Sekr.
Generalny.

Buffalo, N. Y., 9go maja, 1898.
Ja niżej podpisana odebrałam od
Unji Polskiej w Ameryce \$750.00
jako pośmiertne po moim mężu Szy-
monie Dombrowskim, za co skła-
dam tejże Unji Polskiej serdeczne
podziękowanie. — Z uznanowaniem,
XXX Rozalii Dombrowska,
Świadkowie: Ks. J. Wójcik i Fran-
ciszek Langa.

Zawiadamiam członków towarzy-
stwa Przemienienia Pańskiego Nr.
37 Unji Polskiej w Ameryce, iż po
siedenie miesięczne odbędzie się d.
22go maja, w niedzielę, o godzinie
wpół do drugiej po południu, w ha-
li przy kościele Przemienienia Pań-
skiego. Obecność wszystkich człon-
ków jest konieczna. Nowi członko-
wie będą mile przyjęci. — Z bratnim
pозdrowieniem, Mateusz Wi-
kowski, sekretarz.

Buff. lo, N. Y., 11 maja '98.

Odebrałam od p. Józefa Jarosa,
kasyera Unii Pol. w Am. przekaz
bankowy, 9 maja dla wdowy Rozal-
li Dombrowskiej po zmarłym jej
mężu Szymonie Dombrowskim na
sumę \$750, za co składam pokwito-
wanie Zarządowi Unii Polskiej w
Ameryce i wszystkim członkom do
tej organizacji należącym i życzę,
aby wszyscy dobrze myślący ludzie
łączyli się z nami, bo nikt nie wie,
kiedy jego pasmo życia będzie prze-
wane i musi pozostawić żonę z kilku
drobnymi dziećmi, tak samo jak
pozostawił śp. Szymon Dombrowski
odchodząc zdrowy do pracy, a już
więcej do domu żywy nie powrócił.
W takim stanie opłakany niejedną
mąż i ojciec pozostawia swoją rodzi-
nę, a jakąż ulgę dla sierot i wdow
stanie się takie wsparcie? — Z bra-
taniem pozdrowieniem Jan Kaw-
lowski.

Towarzystwo św. Izidora, Nr.
44ty, nie jest więcej w Edwards-
dalle, Pa., lecz w Wilkes Barre,
Pa. Sekretarzem towarzystwa o-
brany został Jan Prajzner w miejsce
Jana Wionczek. Następne posie-
dzenia towarzystwa odbywać się bę-
dą w Wilkes Barre, i każdy czło-
nek winien się regularnie na posie-
dzenie stawić. Członek nie obecny
na posiedzeniu podpada karze 25
centów. Zapraszamy zarazem no-
wych członków, którzyby chcieli
wstąpić do naszego towarzystwa,
aby przybyli, a będą mile przyjęci.
Wstępne jest bardzo niskie, bo ty-
lko 50 centów. — Z uznanowaniem,
Jan Prajzner, sekretarz, Tow. —
North Grant st. Alley No. 27.

Z TEATRU WOJNY.

"Washington Post" donosi: 60
do 80 tysięcy żołnierzy zajmie
w tych dniach Kubę. Będą oni nosić
mundury Stanów Zjednoczonych i
nie prędy opuszczą wyspę, dopóki
nie wypędzą z niej ostatniego Hisz-
pana. Nad Hawanę również dumnie
powiewać będzie sztandar amery-
kański, jak powiewa dzisiaj nad
miastem Cavite na Filipinach.

Washington, 10 maja.—Admirał
Dewey czeka na przybycie wojsk
lądowych, ażeby zająć Manilę i ob-
jąć w posiadanie wyspy Filipiński.
Washington, 10 maja.—Po zwycię-
stwie Deweya rozpoczęła się jak
najspieszniej kroki zaczepne. 15,000
wojska regularnego wylądowało na Ku-
bie, skoro tylko to da się zrobić, a
po nich nastąpi 50,000 wojska ochot-
nicznego. Generał Shafter będzie
główno-dowodzącym; gen. Wade
dowodząca wojska regularnego, a
gen. Fitzhugh Lee wojsk ochotni-
czych.

Key West, Fla., 10 maja.—18,000
Kubańczyków w pobliżu Sancti Spi-
ritus, pozbawionych broni i żywno-
ści, oczekuje z niecierpliwości wal-
ki z Hiszpanami.

Londyn, 11 maja.—Specjalna de-
pesza z Shanghai w Chinach donosi,
że admirał Montejo, który dowodził
flotą hiszpańską w bitwie pod Mani-
lą, został zamordowany przez lud-
ność po ucieczce z Cavite. Powtań-
cy na Filipinach mordują i palą w
około Mauii; Dewey nie jest w sta-
nie ich pokonać, ani też Hiszpa-
nom pomóż w ich poskromieniu.

Washington, 11 maja.—Wiado-
mość o zamordowaniu Monteya uz-
upełniają z Londynu następującymi
szczegółami: Montejo wymknął się
z Cavite, po wyrzecz uchochził z
dwoma swymi synami i został w po-
bliżu Manili zabity przez ludność.

Hongkong, 11 maja.—W stras-
zny sposób Hiszpanie chcieli się
odpłacić Amerykanom za ich ludz-
kość. Kąpiel i siostry miłosierdzia
ze szpitala w Cavite przybyli w pro-
cesy do Deweya i prosili go, by nie
zabijał rannych. Naturalnie Dewey
oświadczył, że ani myśli o tem. Wie-
dy inni Hiszpanie dziękując mu za
to, oświadczyli, że chcą się odwdzie-
czyć i wskazy mu wyski kanał nie
podminowany, podczas gdy szeroki
był podminowany. Amerykańscy o-

ficerowie zarządzili śledztwo i oka-
zało się, że rzecz się miała wprost
przeciwnie — Hiszpanie chcieli zwa-
bić Deweya w zasadzkę.

Tampa, Fla., 12 maja.— Okręt
"Gussie" zabrał na pokład dwie
kompanie wojsk związkowych i od-
płynął z nimi do Kuby.

Washington, 12 maja.—Od piątku
bawid będzie w Tampa naczelny
wódz wojsk lądowych, generał ma-
jor Miles, wraz z całym swym ge-
neralnym sztabem. Wyprawi się na
Kubę razem z wojskiem.

San Francisco, 12 maja.—W tu-
tejszym porcie zbierają się okręty,
przeznaczone do przeprowadzenia wo-
jska, amunicji i żywności na wyspy
Filipiński.

Gibraltar, 12 maja.—Krzyżow-
niki zatrzymują i niepokoją w cieś-
ninie okręty, płynące pod neutralną
flagą.

Portland, Ore., 12 maja.—Ocho-
tnicy z Oregon wyruszają dzisiaj do
San Francisco na rozkaz nadeszły z
Washingtonu.

Mobile, Ala., 12 maja.—Rozesła-
no tu wieść, że próbowano potrud-
zić wojsko za pomocą arszeniku wyspa-
nego do wody do picia.

Washington, 12 maja.—Według
nadesłanych wiadomości, admirał
Sebley z latającą eskadrą ma atako-
wać Hawanę równocześnie z wojs-
kiem, skoro ono wylądnie na Kubę,
podczas gdy Sampson ma atakować
San Juan i zająć wyspę Porto Rico.

Port Au Prince, 13 maja.—Po-
twierdza się wiadomość o bombardo-
waniu Porto Roco przez flotę Sam-
psona.

Madryt, 13 maja.—Flota kap-
teryjska jest w drodze do Porto Ri-
co. Z okrętu "Iowa" padł pierwszy
strzał. Następnie armaty z "India-
na" bombardowały Fort Morro i
zmusiły prędko tamtejsze baterie do
milczenia.

Havana, 13 maja.—Kilkakrotnie
strzelano z amerykańskich okrętów
do Cientifugos. Równocześnie po-
działy do brzegu cztery parowce,
które holowały 8 statków napelnio-
nych wojskiem lądowym, amunicją
i żywnością. Kilka batalionów hisz-
pańskiej piechoty przywitało parow-
ce salwą z karabinów i zmusiło je
do spiesznego odwrotu. Równocze-
śnie strzelano z fortów do amery-
kańskich okrętów.

Key West, 13 maja.—Okręt Hud-
son przybył z zabitymi i rannymi z
okrętu Winslow do tutejszego por-
tu. Tłumy ludu zebrały się w przy-
stani i przyglądały się ze współczu-
ciem pierwszym ofiarom wojny.
Hudson nosi na sobie ślady walki, w
której brał czynny udział. Jego ko-
min jest podziurawiony kulami. Ka-
rabinowie wewnątrz okrętu znajdują
się w stanie opłakanym. Ranny ka-
pitan okrętu Winslow składa wiąz-
ki pod Cardenas na komendanta
krzyżownika Wilmington. Małe o-
kręty dostały się do wnętrza portu i
stały się pastwą baterii nadbrzeż-
nych a wielkie okręty nie mogły im
pójść na pomoc, ponieważ woda w
porcie była zbyt płytka.

WIEŚCI Z EUROPY.
Madryt, 10 maja.—W Badajaz i
Alicante ogłoszono stan oblężenia,
ponieważ wynikły tam poważne roz-
ruchy. W ogóle w całym kraju za-
nosi się na rewolucję, aby obalić
tron Alfonsa.
Petersburg, 10go maja.—Gazety
rosyjskie przypisują tchórzostwu
Hiszpanów zdobycie Cavite przez
komandora Deweya.
Londyn, 10 maja.—Gazety an-
gielskie są z zębami z wycięciem
Deweya. Dotychczas nie było wy-
padku, ażeby jedna flota zniszczyła
całkiem drugą, nie ponosząc sama
żadnej straty. "Times" zaznacza z
dumą, że Dewey reprezentuje naród
pokrewny z narodem, który wydał
Nelsona.
Rzym, 10 maja.—Rozkaz ściągnię-
cia rezerw, wywołał w Medyolanie

rozruchy. Na szturmujące naród
wojsko posypały się z dachów ce-
gly i dachówki. Anarchiści podbu-
rzyli lud, który zebrał się w jednym
miejsku i ustawił barykady. 300 o-
sób zostało zabitych, a 100 rano-
nych. Przez bramy miejskie wojsko
nie wpuszcza nikogo. Na ulicach w
nocy panuje ciemność, gdyż druty
elektryczne porzynano. Piechota,
konnica i artyleria podążyły tam-
tejszemu garnizonowi na pomoc. Po-
mimo wysiłków wojska lud stawia
barykady w różnych punktach. Po
ulicach rozlega się huk armat.

Madryt, 11 maja.—Powstanie na
prowincji wzmagają się. W Cadiz i
Alicante lud zakłada porządki pub-
liczny. Pod Sewillą zamordowano
księdza. W Linares, pod Jean tłum
ludu wtargnął do ratusza, powyrzu-
cał oknami sprzęty, napadł nastę-
pnie na mieszkanie kolektora podat-
ków i zburzył tam całe wewnętrzne
urządzenie. Policja musiała użyć
rewolwerów do rozgępienia ludu,
wskutek czego 10 osób zabito, a 50
raniono.

Madryt, 11 maja.—W Abacate,
Jean, Sewili i Saragocie ogłoszono
stan oblężenia. Partya wojskowa
podnosi głowę. Przyszły rząd bę-
dzie musiał liczyć się z generałami.
Senor Sagasta podał się do dymisji.
Królowa regentka naradzała się z
prezesem senatu, senorem Montero
Rios, który radził utworzyć nowy
gabinet.

Rzym, 11 maja.—Stan rzeczy w
Medyolanie jest groźny. Komunika-
cja tramwajowa przerwana. Służba
tramwajowa s raju. Ludność o-
koliczna tłoczy się do miasta ubro-
jona we widły i cepy. Wojsko strze-
lało do ludu z armat. Krzyk rano-
nych i umierających mieczał się z
hukiem dział. Kobiety podniecały
mężczyzn do buntu. Nawet dzieciom
nie broniono brać udziału w niepo-
rządkach. Na Corso Garibaldi usta-
wiono 13 barykad. Żołnierze musieli
szturmem zdobywać jedną po
drugiej. Klasztor św. Michała był
w niebezpieczeństwie. Wzburzony
lud chciał pozabijać zakonnice i cia-
ła ich wrzucić na barykadę. Szwa-
dron konnicy ocalał Siostrzy z groź-
nego im niebezpieczeństwa. Liczbę
poległych podają na 1000, a rano-
nych na kilka tysięcy.

Ateny, 11 maja.—Powieszono tu
Kardio i Georgiosa, którzy jak po-
przednio donosiliśmy, targnęli się
na życie króla Jerzego.
Madryt, 12 maja.—Senor Salm-
eran, wybitny republikanin, napadł
w kortezach na obecny rząd, radził
obalić tron królewski i ogłosił w
Hiszpanii rzezpospolitą. Wywołał
swem przemówieniem ogromny roz-
ruch, Sagasta oświadczył, że nego-
dny imienia hiszpańskiego jest taki
człowiek, który w narodzie sieje
niezgodę, gdy kraj jest zawiątny
w wojnę z groźnym nieprzyjacielem.

Madryt, 12 maja.—W Alicante,
w mieście portowym Walencji, wy-
nikły groźne rozruchy. Tłumy ludu
udawały się z krzykiem do fabryk,
gdzie łączyli się z nim robotnicy.
Zrabowano urząd podatkowy. Zan-
darmi rozpdzili lud, który nastę-
pnie zebrał się ponownie, napadł na
spichrze celne i podpalił je, zabraw-
szy poprzednio zapasy pszenicy.

Rzym, 12 maja.—Rozruchy we
Włoszech są dziełem partyi rewolu-
cyjnej, dążącej do obalenia rządu
dzisiejszego. W Neapolu, Medyola-
nie i Messina pojawiają się manife-
stacje antyrządowe. W Medyolanie
wojsko musiało szturmem zdobywać
klasztor Kapucynów, w którym za-
barykadowali się studenci.

Paryż, 12 maja.—Rzymscy kores-
pondenci tutejszych gazet zgodnie
dowoszą, że należy w najbliższej
przyszłości oczekiwać rewolucji w
całym Włoszech, której wynikiem
musiałoby być ustanowienie rzez-
pospolitej.

— Proszę papy, co to znaczy
great attraction? zapytuje p. X dzie-
sięcioletnia jego córka.
— Moje dziecko — jesteś jeszcze
za młoda do great attraction: jak by
dziesz wychodziła za mąż, to ci ma-
ma wytłumaczy.

Wincenty Stawski

posiada w Milwaukee, Wis. księgar-
nię, zaopatrzoną we wszelkie najnow-
sze dzieła najznakomitszych naszych
autorów, po najtańszych cenach, a
szczególniej poleca

TRYLOGIE
H. Sienkiewicza:

OGNIEM I MIECZEM,
... POTOP ...
i PAN WOŁODYJOWSKI,
w pięknej oprawie tylko

\$8.00

Żywoł Jezusa Chrystusa i Bogarod-
zicy Dziewicy Maryi przez ks.
dr. Łukowskiego, w pięknej o-
prawie za \$3.00
Żywoł Bogarodzicy Najświętszej
Panny Maryi z 8 kolorowymi o-
brazkami i 700 drzeworytami w
pięknej oprawie za \$3.00
Nauka wiary i obyczajów kościoła
katolickiego w pięknej oprawie
za \$3.00
Goffine — czyli wykład Lekcyj i
Ewangelij na niedziele i święta,
z licznymi obrazkami w pięknej
oprawie za \$1.50
Żywoł świętych, ozdobione 400 o-
brazkami i potwierdzone przez 20
księży kościoła, zniżona cena \$3.00

OBSTALUNKI

należy przesyłać pod adresem
VIN. SŁAWSKI,
636 — 6th Ave.,
MILWAUKEE, — WIS.
— lub —
można czynić za pośrednictwem Re-
dakcji "SŁONCA"
758 Wabasha st. St. Paul, Minn.

BUFFALO, N. Y.

Pan Smyczyński sprowadził obco-
nie do swego składu wielki zapas w
najlepszym gatunku kurtów i sukna
sprzedaje takowe panom krawcom,
po cenach najniższych hurtowych,
— Nadto sprzedaje bardzo
tanie okrycia dla młodzieży, oraz
ubrania wiosenne.
Obecnie najlepszy czas nabyć ta-
nie piękne ubrania, gdyż towary
podożały a p. Smyczyński robi bar-
dzo tanio, gustownie i trwale.

John B. Wallraff,

zawiadamia Szan. Publiczność, iż
przeniósł swój słynny z tanioci i
dobroci towaru skład obuwia ze sta-
rego miejsca 907 Rice i Charles uli
do pięknego nowego sztoru pod nr
767 WABASHA ulica, w Flo-
rence bloku, gdzie Szan. Publicz-
ność nadal obsługiwać będzie.

Wojna Wojna Wojna

między kompanjami kolej-
owymi a okrętowymi. Podróż
z Europy zniżona na teraz o

... \$11,50 ...

a podróż do Europy bardzo tania,
lecz potrwa to bardzo krótko, dlate-
go kupujcie teraz karty okrętowe i
bilety kolejowe u John G. ALLEN
generalnego agenta linii okrętowych.

Jeżeli chcecie mieć własne gospodar-
stwo, to mam dla was 20,000 akrów zie-
mi w cenie od \$4.00 do \$8.00 za akier na
bardzo dogodnie spłaty. Mam zarazem
uprawione i zabudowane farmy od 40
do 340 akrów.
173 E. 3rd Str.

FIRST NATIONAL BANK

w St. Paul, Minn
Kapitał depozytowy \$1,000,000.
Rezerwa \$1,000,000.
Najbardziej solidny bank w St. Paul
gdzie wszyscy Polacy lokować po-
winni swe kapitały.
Henry P. Upham, prezydent; E. H.
Baily vice prezydent; Wm. Miller,
kasyer.

S. E. Olson Co.

Wielki sztor S. E. Olson
Co., zapowiada drugą wielką
wysprzedaż, co jest powodem,
że skład ten stał się najpopu-
larniejszym na rynkach zachod-
ni. Jest to roczna wyspra-
daz o zredukowanych cenach.

Wszystkie towary wartości
\$2.00 będą sprzedawane po
98c, a towary wartości \$1.00
po 48c.

Wysprzedaż ta odbywa się
we wszystkich departamentach
Wielkiego Sztoru.

Jedwabi wartości \$25,000
będą sprzedawane niżej ceny
kosztu. Damskie ubrania i ża-
kiety różnego stylu i materyi
nadmierzają tanio.

Kartunowa spodnia bielizna
bedzie sprzedawana niżej kos-
ztu materyi.

S. E. Olson Co., ma ob-
szerne katalogi wszystkich to-
warów. Każdemu na żądanie
nie wysła się katalog po
prześlaniu znaczka pocztowe-
go (12c).

Do usług Polaków mamy
polskiego klerka—Wincenty
Janicki.

S. E. OLSON Co.

największy sztor w Minne-
apolis.
róg 5ej ul. i 1st ave. S.

Golden
Grain Belt
Beers
PIWO DLA
LUDU



Czysty Słod pokar-
mowy.

Minneapolis
Brewing Co

AWANTURNICY.

TOM DRUGI.

[Ciąg dalszy].

— Ach! szepnął awanturnik, głosem zdławionym, przyciskając rękę do piersi, a kobieta ci to powiedziała?

— Tak, mój bracie—powiedziała mi to wyraźnie.

— A później?

— Później, mój bracie przyrzekłem jej, że cię odzyskam gdziekolwiek bądź i powtóre ci jej słowa. Nie bałem się śmierci przy zetknięciu z tobą, bo oddawać poświęciłem życie na ofiarę Boga.

— Postąpiłeś szlachetnie, mnichu, dziękuję ci za położenie wemnie zaufania. Czy już nie masz nic więcej do powiedzenia?

— Owszem, mój bracie. Gdy pani ta ujrzała, że jest mój gotów iśd do ciebie, dała jeszcze te słowa:

— „Idź, mój ojcze, Bóg to zapewne, litując się nademną, natchnął cię tą myślą; jeżeli dojdiesz do Montbartsa, powiedz mu, że mam do wyjawienia tajemnicę, od której zależy szczęście mego życia, lecz niechaj się spieszy, jeśli chce się o niej dowiedzieć, bo czuję, że dni moje są policzone.”

— Obiecałem wypełnić jej wolę i przyszedłem.

Nastąpiło milczenie. Montbartz chodził z głową spuszczoną, z rękami skrzyżowanymi na piersiach, zatrzymując się, lub od czasu tużego gniewnie nogą.

Montbartz wzruszył ramionami z uśmiechem pogardy.

— Bać się, ja?—rzekł—mnichu, chybaś myślał stracić, a oż mnie obchodzi Hiszpanie? Niech ich tam będzie pięciuset, to także im dam radę. Jeżeli ta kobieta uporczywie życzysz sobie rozmowy ze mną, będę ją czekał na wielki łące, oddzielnej oej Mizebalais od San-Juan de Goo-

wa, przy sypialni rzezi Wielkiej i Antibonity.

— Zrobię, jak sobie życzysz, mój bracie, lecz jeśli mimo mych próśb, pani ta żądać będzie koniecznie schadzki, jakże dam ci znać o tem?

— Ponieważ doszedłeś tutaj, przyjdzie ci z większą łatwością dostać się bez podejrzeń na grunta francuskiego w San-Domingo.

— Postaram się, bracie, jeśli konieczna tego zachodzi potrzeba.

— Rozpalił wielki ogień około portu Margot, a ja będę wiedział co to znaczy.

— Spełnię, bracie, twą wolę, lecz kiedyż mam rozpalic ogień?

— Jak długo tutaj jeszcze myślisz pozostać?

— Odjadę zaraz po skończeniu naszej rozmowy.

— Ha! ha! jest tu więc hiszpański okręt w tej okolicy?

— Tak, mój bracie, lecz jeśli go odszukasz i zabierzesz, jakże się dostaną do Hiszpanioli?

— Masz rację, względ ten zbawia Gawachosów, muszę jednak dać ci jedną radę.

— Jakakolwiek ona będzie, od ciebie przyjmę ją z wdzięcznością.

— Otóż zrób jak mówisz, o Jędze natychmiast, bo nie dobrze byłoby dla ciebie znajdować się jutro w tych stronach, nie mógłbym odpowiedzieć ani za twoje życie, ani za bezpieczeństwo okrętu. Rozumiesz mnie?

— Doskonale, a kiedyż hasło?

— Od dziś za dwa tygodnie zapalisz ogień jako hasło, a ja się tak urządzę, że będę wówczas na San-Domingo.

— Dobrze, mój bracie.

— A teraz mnichu, bywaj zdrowo, albo raczej do widzenia, bo prawdopodobnie zobaczymy się niedługo.

— Prawdopodobnie, mój bracie, do widzenia więc, niech ci Bóg ma w swej opiece!

— Wiem, mój bracie, nie mam żalu do ciebie, bo wiem iż cię boleść obłąkała, tylko mi przykro, iż Bóg obrał mnie za postannika wieści, która czuję że ci przyniosła nieszczęście.

— Tak, dobrze mówisz; ja tej kobiety nie szukałem, starałem się wy-mazać ją z pamięci, ona sama stała na mej drodze; dobrze, Bóg niech nas rozszadzi; żąda, abym się z nią widział, pójdę na wskazane miejsce, lecz niechaj później sama sobie przypie-sze straszne skutki naszej rozmowy. Wszakże zostawiam jej jeszcze jeden środek wyjścia; powróciwszy do niej, uproszę, aby nie starała się mnie widzieć, bo w głębi serca, mimio strasznych cierpień, których stała się powodem, mam jeszcze dla niej trochę litości. Jeżeli mimo nale-gań twoich, nie zmieni postanowienia, wówczas niech się stano jej wola, na żądaną schadzke się stawię.

— Tę schadzke, mój bracie, mam ci już dziś naznaczyć.

— Ach!—zawolał fibust er z niedowierzaniem;—o niczem nie zapomniała. I gdzież to zejść się mamy?

— Pani ta, co łatwo zrozumieć, nie może, choćby n.w.t. odciała, opuścić wyspy.

— Słusznie, więc na Hiszpanioli mamy się spotkać?

— Tak, mój bracie.

— Jakież miejsce wybrała?

— Wielką łąkę, oddzielającą Mizebalais od San-Juan de Goo-wa.

— Och, miejsce doskonale wy-brane na zasadzkę!—rzekł, szyszcząc fibustjer; bo o ile znam wyspę, zda-je mi się, że to już grunt hiszpański.

— Ostateczna ich granica, mój bracie; mogą jednak skłonić tę pa-nię do wybrania innego miejsca, je-żeli to nie wydaje ci się bezpiecz-nem.

Montbartz wzruszył ramionami z uśmiechem pogardy.

— Bać się, ja?—rzekł—mnichu, chybaś myślał stracić, a oż mnie obchodzi Hiszpanie? Niech ich tam będzie pięciuset, to także im dam radę. Jeżeli ta kobieta uporczywie życzysz sobie rozmowy ze mną, będę ją czekał na wielki łące, oddzielnej oej Mizebalais od San-Juan de Goo-

wa, przy sypialni rzezi Wielkiej i Antibonity.

— Zrobię, jak sobie życzysz, mój bracie, lecz jeśli mimo mych próśb, pani ta żądać będzie koniecznie schadzki, jakże dam ci znać o tem?

— Ponieważ doszedłeś tutaj, przyjdzie ci z większą łatwością dostać się bez podejrzeń na grunta francuskiego w San-Domingo.

— Postaram się, bracie, jeśli konieczna tego zachodzi potrzeba.

— Rozpalił wielki ogień około portu Margot, a ja będę wiedział co to znaczy.

— Spełnię, bracie, twą wolę, lecz kiedyż mam rozpalic ogień?

— Jak długo tutaj jeszcze myślisz pozostać?

— Odjadę zaraz po skończeniu naszej rozmowy.

— Ha! ha! jest tu więc hiszpański okręt w tej okolicy?

— Tak, mój bracie, lecz jeśli go odszukasz i zabierzesz, jakże się dostaną do Hiszpanioli?

— Masz rację, względ ten zbawia Gawachosów, muszę jednak dać ci jedną radę.

— Jakakolwiek ona będzie, od ciebie przyjmę ją z wdzięcznością.

— Otóż zrób jak mówisz, o Jędze natychmiast, bo nie dobrze byłoby dla ciebie znajdować się jutro w tych stronach, nie mógłbym odpowiedzieć ani za twoje życie, ani za bezpieczeństwo okrętu. Rozumiesz mnie?

— Doskonale, a kiedyż hasło?

— Od dziś za dwa tygodnie zapalisz ogień jako hasło, a ja się tak urządzę, że będę wówczas na San-Domingo.

— Dobrze, mój bracie.

— A teraz mnichu, bywaj zdrowo, albo raczej do widzenia, bo prawdopodobnie zobaczymy się niedługo.

— Prawdopodobnie, mój bracie, do widzenia więc, niech ci Bóg ma w swej opiece!

— Wiem, mój bracie, nie mam żalu do ciebie, bo wiem iż cię boleść obłąkała, tylko mi przykro, iż Bóg obrał mnie za postannika wieści, która czuję że ci przyniosła nieszczęście.

— Tak, dobrze mówisz; ja tej kobiety nie szukałem, starałem się wy-mazać ją z pamięci, ona sama stała na mej drodze; dobrze, Bóg niech nas rozszadzi; żąda, abym się z nią widział, pójdę na wskazane miejsce, lecz niechaj później sama sobie przypie-sze straszne skutki naszej rozmowy. Wszakże zostawiam jej jeszcze jeden środek wyjścia; powróciwszy do niej, uproszę, aby nie starała się mnie widzieć, bo w głębi serca, mimio strasznych cierpień, których stała się powodem, mam jeszcze dla niej trochę litości. Jeżeli mimo nale-gań twoich, nie zmieni postanowienia, wówczas niech się stano jej wola, na żądaną schadzke się stawię.

— Tę schadzke, mój bracie, mam ci już dziś naznaczyć.

— Ach!—zawolał fibust er z niedowierzaniem;—o niczem nie zapomniała. I gdzież to zejść się mamy?

— Pani ta, co łatwo zrozumieć, nie może, choćby n.w.t. odciała, opuścić wyspy.

— Słusznie, więc na Hiszpanioli mamy się spotkać?

— Tak, mój bracie.

— Jakież miejsce wybrała?

— Wielką łąkę, oddzielającą Mizebalais od San-Juan de Goo-wa.

— Och, miejsce doskonale wy-brane na zasadzkę!—rzekł, szyszcząc fibustjer; bo o ile znam wyspę, zda-je mi się, że to już grunt hiszpański.

PRAWDY WIECZNE.

przez X. Rossignoli.

[Ciąg dalszy].

Niechże zatem już raz na zawsze przekonania się sercu ludzkiemu, że nie znajdzie ani pokoju, ani zadowolenia gdzieindziej, tylko w swoim końcu, dla którego jest stworzone. Wszelka inna rzecz przyniesie mu niesmak i gorzkość; wszelkie inne trudy, których się podejmie dla dostąpienia innych dóbr, są stracone, bo nie prowadzą do celu, bo nie zmierzają do ostatniego końca. Wszelkie kroki, które do tego nie zmierzają celu, są daremne i tem zgubniejsze, im się więcej od tego celu i mety oddalają.

Nieszczęśliwiśmy tedy, żeśmy tak wielką część życia naszego strawili na próżnościach, które nas oddaliły od naszego końca. Zbliżyliśmy się do drogi prawdziwej, napracowaliśmy się na drodze ztrącenia. Na oż nam posłużyło tak wiele pragnień i żądz, tak wiele starania w tem życiu.

Wszystko nadaremnie, wszystko na szkodę, bo szukając szczęśliwoś-ci, zyliliśmy nieszczęśliwie, dla tego, żeśmy jej szukać nie umieli tam, gdzie jedynie się znajduje—w Bogu.

Wszakże tu idzie o nasze dobro, za-stanówmy się i przynajmniej na przyszłość się oglądajmy. Wszak i podróży, strawiwszy dzień cały na-daremnie, bo nie tę co go wiodła do końca podróży, ale inną i myśląc, że mylną obrał drogę, gdy zobaczy że błądzi, z jaką pilnością będzie szukał, aby mógł odnaleść drogę prawdziwą.

Żałujmyż i my błędów przeszłych, rozpocznijmy na nowo życie nasze, myślimy nad tem, co nad wszelkie inne sprawy szczególnie do nas nale-ży. [Ciąg dalszy nastąpi].

Stara panna: Więc Doktorze twierdzisz, że monotonne życie i samotność szkodzi zdrowiu?.....

Naturalnie, pani potrzebuję co-kolwiek więcej ruchu.....

Na miesiąc Maj polecamy KRÓTKIE I PRAKTYCZNE

NABOŻENSTWO MAJOWE,

Ułożone przez ks. Dominika Majera z St. Paul.

To piękne i praktycznie ułożo-ne nabożeństwo z dołączeniem roz-myślań na każdy dzień miesiąca—o celu człowieka, o niegodziwości grzechu śmiertelnego, o śmierci i sądzie wiecznym i ostatecz-nym, o sądzie dobrych i radości w niebie, o piekle, o nocie pok-o-ry, posuśnięstwa, cierpliwości, milczenia, czystości serca, ubós-twa, wiary, nadziei, o modlitwie, umartwieniu, miłości Boga itd.—obejmujące 88 stronice wyraźnego druku, na eleganckim papierze, znajdując się powinno w każdym domu katolickim.

Cena z przesyłką tylko 35c.

Nabyć je można na plebanii przy kościele św. Wojciecha w St. Paul, Minn.

O powyższem Nabożeństwie Majo-wem zdanie piewnego kapłana:

„Bez pochlęstwa znakomite „Rozmyślanie”. Proszę mi tym-czasem przysłać 10 egzemplarzy i cenę oznaczyć. Takie broszurki są zdrową strawą i przystępną dla ludu.

BUFFALO, N. Y.

Nie ma w całym Buffalo krawca, jak pan Smyczyński z Lovejoy, nasz roślak, wykonują przesłeczne roboty nitylko dla Polaków ale i dla w kwintnych amerykańków, idźcie do jego pracowni, a każdy z pewnością będzie zadowolony.

Pan Smyczyński ma obecnie pięk-ne towary na sezon wiosenny. Da-je towar wyborny, ubrania gustowne i tanie.

WOJCIECH KOPCZYNSKI

Poleca Szanownym Rodakom swój elegancko urządzonej Saloon, zaopatrzony w wyborne napoje i cy-gara, oraz Halę na posiedzenia, bala, wesela, zabawy itp.

HUDSON, Luzerne Co. Penn.

O. H. AROSIN

ZEGARMISTRZ I JUBILER

Wyrabia piękne zegarki oraz przyjmuje reperację.

Posiada niedrogię wyroby ze złota i srebra.

187 E. 7-th str. St. Paul, Minn



zaopatrzony w najświeższe piwo, wina i inne napoje, wszelkie li-kieri i cygara, oraz

WIELKA HALA

na posiedzenia, przedstawienia obchody narodowe. Obsługa prędką i uprzejma

Thomasa i Gaultier- ST PAUL MINN.

Jozef Matz

Posiadający hurtowny i detaliczny skład

win i Likierow

Sprowadza z pierwszej ręki i dyety-luje, oraz posiada pięknie urządzone

SALOON

i wyborne cygara.

Przytem jest szgentem ubezpiecza-jącym od ognia, oraz sprzedaje karty okrętowe na najlepsze linje

571 575 RICE St. ST. PAUL, Minn.

Józef Majchrzycki,

Pięknie urzą-dzone SALOON

Zaopatrzony w wyborne piwo z najlepszych browarów po

3 CT. szklanka. Dos-konałe wódki i inne napoje.

Oraz najlepsze Cygara i Tabaka.

578 Fillmore avenue, BUFFALO, N. Y.

Każdy

chcecy sprowadzić sobie KSIĄŻEK historycznych, powieściowych, naukowych, z piosenkami, śpiewniki, ży-woty świętych, do nabożeństwa, s pa-tami, do rozrywki, i t. p.

niechaj pisz po KATALOG KSIĄŻEK do

PIERWSZEJ KSIĘGARNI * POLSKIEJ w Ameryce,

WŁ. DYNIEWICZA,

532 Noble Str., CHICAGO, Ills.



THE NEW HOME SEWING MACHINE

Do not be deceived by alluring advertisements. Think you can get the best-made, finest finish and most popular sewing machine for a mere song. Buy from reliable manufacturers that have gained a reputation by honest and square dealing. There is none in the world that can equal ours in mechanical construction, durability of work and many improvements in the NEW HOME.

WRITE FOR CIRCULARS. The New Home Sewing Machine Co. CHICAGO, ILL. BOSTON, MASS. ST. LOUIS, MO. ST. PAUL, MINN. ST. CINCINNATI, OHIO. NEW YORK, N. Y. PHILADELPHIA, PA. MEMPHIS, TENN. SAN FRANCISCO, CALIF. ALBANY, N. Y.

FOR SALE BY



NATURALNE LEKARSTWO NA

Taniec św. Wita, spazmy, epi-leptyczne napady, choroby nerwo-we, mózgu, pacierzowe, brak snu, hypochondryę pijanstwo, melan-cholię, wielką chorobę i zawrót głowy.

Lekarstwo to oddziaływa wprost na nerwy, uspokaja wszelką dra-żliwość, wzmacnia nerwy i jest zupełnie bezpie-cznem, przyjem-nem i nader sku-tecznem.

DARMO

rosnyla eta omnia balata dactylis plicy na nerwy i flaska na 1/2 fl. oz. Thedy otrzymuj takze madyerna za darmo. Medycyna ta od roku 1876 sporadzila Przew. ka. probacz Koenig w Fort Wayne, Ind a teraz pod jego zarzadz sporadzila J. KOENIG MED. CO. Chicago, Ill.

U aptekarzy dostac można po \$1.00 za flaszke, 8 flaszek za \$5.00; wielka \$1.75, 4 za \$9.00.

Na sprzedaż w Buffalo w aptce E. Liebhut 78 Genesee st.

M. Tondrowski

Najlepsze najtańsze obuwia w EASŁ BUFFALO. Obuwia dla mężczyzn obłopow i dla

oi w wielkim wyborze.

249 Lovejoy

Sprzedajemy je po tak nadzwyczajnie niskich cenach że niepodobna wymagać mieć tańszego zegarka.

Posiadamy takowe w wszelkich gatunkach stylach.

Lecz polecamy dwa gatunki.

ALGIN czyli WALTHAM ZEGAREK najwy-borniejszy roboty, maszynowe koperty, do składny czasomierz, pięknie rezbione Dusbera koperty, grubo polowane, wystarczające na długi czas.

Dla domu lub mężczyzny do wyboru. Prześlijemy go pod waszym adresem, a przywielem wyżej mlowania takiego. Jestli by się okazał odmiennym temu który obecnie przedstawiamy mo-ście go zwrócić. nie was kosztował nie będzie. Jestli się zaś wam spodoba, to należy zapłacić agentowi przesyłającemu \$6.50. To jest cała za-plata.

MYSLIWSKI KRYTY ZEGAREK pięknie rezbilony grubo polowany 4 kawy) wygląda jak złoty zegarek wskazuje godzinę wybornie jak każdy inny

Przesłany wyegaminal takowy, a jeśli się spodoba sapla za darmo \$3.95 przez ekspres. Jeśli nam zanada i przy-tętasz pieniądze na zegarek otrzymasz piękny łańcuszek

Koszt przesyłki będą przez nas saspokojone, za te same powyższe oznaczone ceny.

Royal Manufacturing Co. 334 Dearborn st. CHICAGO.

Jeżeli chcecie się ubrać ładnie i elegaucko, to się udaj do składu obywatela

Jana Fronczaka,

k który w tych dniach sprowadził wielką ilość rozmaitych materij i będzie z nich wyrabiał piękne UBRANIA po niesłychanie niskich cenach. Każdy może obejrzeć próbkę materij w składzie których jest przeszło 2,000.

Posiada nadto ubrania gotowe dla chłopów bardzo tanio. Na letnich ubraniach odstępujemy 20 proc. Ma stałe i niskie ceny dla wszystkich.

ADRES: 510 Fillmore Ave.

DR. F. J. KALLMERTEN,

Specjalista w Chorobach Chronicznych i Narzewych.

Leczy wszystkie choroby zaszarpane, jako to: Dusznosć, spazmy, paraliz, dy-chawicę, wodną pa-lichinę, reumatyzm, ból głowy, uciążli-1 nosa, choroby zo-ładka, gardła, piersi, kaszel, astmę, ochłod-wych, febrę, wypry-ty na głowie i skór-ne, choroby macko-żna, obocenia regu-larności, krostok, białe plawy, nie-plodność, ból led-rogowa, puchlina, rany, otwory na ciele, rózę, cho-robę kuszek, ból krzyża i w pierśsiach, katar, neu-ralgię, bronchitę, podagrę, świerzbę, zapalenie mózgu, otępiłość, choroby pęcherza, raka, kolki, wy-sychanie mleczu, osłabienie nóg, suchoty, choroby watroby i nerki, tyfus, odra, roznosca.

Jestli cierpisz, a straciłaś nadzieję wyzdolenia, udaj się zaraz do doktora Kallmerten na 510-ty ulicy Kallmerten wyleczy twójże katar, febrę, tyfus, dyspepsję, i przez innych lekarzy nie mogły być wyleczeni. Ludzie ci wszędzie rozgłaszają imię Dra. Kallmerten i znająymy go po całem świecie.

CHOROBY ZABAWIWE obijać piel, czy to na-byte lub z rodziców przekazane, leczy skutecznie i szybko. Nie trzeba się wstydzić, tylko leczyć, bo niebezpieczniej sprowadza się skutki i na przyszłość. Poradź darmo! Dra. Kallmertenu, podajcie wiek cho-robę, przylgajcie w liście trochę włosów z głowy i 2-centowa markę pocztową, to dostacie se odpow-iedz na natychmiast, czy choroba jest do wyleczenia i wiele innych lekarstw kosztować. Można pisać po polsku, angielsku lub niemiecku. Adres: DR. F. J. KALLMERTEN, TOLEDO, OHIO.

— INDIANA BLOCK. —

Pożyczyć książkę o chorobach i ich leczeniu w polskim, angielskim i niemieckim języku wysyłam na żądanie darmo pod każdym przysta-nym mi adresem.

Wasze nerwy potrzebują wzmocnienia, wasza krew oczyszczenia. Czujecie się źle, śpiąc, słabo i zmęczono.

SEVERY CZYŚCICIEL KRWI

wzmocnia wasze nerwy i oczyszcza cały system. Cena \$1.00.

Inne lekarstwa mogą być nieskuteczne, lecz

SEVERY PROSZKI NA BÓL GŁOWY

niegdy nie zawiodą w kuracji: Pozwalają odpocząć nerwom, wyleczą każdy ból głowy i oddalają z febrę. Cena 25 cent.

Wasze gospodarstwo domowe jest niekompletne bez

SEVERY BALSAMU ŻYCIA,

najlepszego lekarstwa familijnego. Wszystkie nieporządki żołądka i wewnętrznych, zatwardzenie, nietrawność i dużo familijnych przeszkód oddala zupełnie i stałe. Cena 75 cent.

Na sprzedaż w aptekach i ogólnych składach

W. F. SEVERA, Cedar Rapids, Iowa.

Pianina i Organy

mogą być kupione bezpiecznie i z łatwością przez pocztę.

Nasze nowe pianina i organy mogą być obejrzone i wypróbowane w do-mu własnym, choćby odległym o tysiące mil od nas.

W jaki Sposob?

Napiszcie do nas, a my wam wyjaśnimy. Sprzedajemy na łatwe spłaty z odstawą wszędzie w całych Stanach Zjednoczonych

piękne Braci Dyer organy za \$50 i wyżej

w ratach po \$5.00 miesięcznie.

Nowe pianina najdoskonalsze, powszechnie znane, oddajemy w różnych cenach od 150 dolarów i wyżej w ratach po 10 dolarów miesięcz-nie. Przyślizcie po ilustrowane katalogi bezpłatnie.

Muzyki i muzyczne instrumenty wszelkiego rodzaju. Rabat na pianinach i organach z drugiej ręki.

W. J. DYER & BRO'S

21-23 W. FIFTH Street, ST. PAUL, Minn.

KAZDA FAMILJA POSZUKUJE

szukająca domu na farmach może znaleźć dobre miejsce w Barrm powiecie, Stanie Wisconsin, tylko parę mil od stacyj Clear Lake i Clayton. Urodzajna ziemia, dobra woda, zdrowy klimat a grunta pokryte twardym tybrowym drzewem. 20 rzymsko katolickich rodzin już się tam osiedliło i budować będą kościół tego lata. Grunta kosztują tam po \$6,50 za akier. Po bliższe informacje w jaki sposób można się tam dostać, piszcie po polsku lub zgłaszajcie się pod adresem:

Rudolf Wejlechowski, 1520 4th st. Minneapolis, Minn

lub po angielsku do H. LOHRBAUER,

187 East 3rd Street, Saint Paul, Minn

L. SMYCZYNSKI,

Największy na East Buffalo POLSKI ZAKŁAD

KRAWIECKI

oraz skład gotowych ubrań.

Wsz

HAMMA PIWO

Najbardziej ulubione przez Polaków Piwo z browaru Theo. Hamma, w St. Paul, Minn. Telefon 9352



Bez żadnych domieszek. BUFFALO, 1615-21 Broadway. N. Y.

Robotnicy, pijcie wyborne Piwo z Browaru GERMANIA.

Tylko z chmielu i słodu wyrabiane

Kronika miejscowa.

W dniu 26go maja, w market halli, irlandzcy obchodzą będą stoletnią rocznicę rewolucji o wolność w roku 1798. Mowy będą wygłaszane przez wybitnych patriotów irlandzkich.

Warrant został wydany na aresztowanie A. W. Heckmanna, młodego i inteligentnego człowieka, za pofalszowanie czeków bankowych na imię aldermana W. J. Donahower. Winnego policja nie może odnaleźć.

W saloonie pana Józefa Jarosza znajdziemy wyborne piwo, wino i likiery, a więc nie chodźcie do obcych tylko do swoich.

Większość ludności w St. Paul i Minneapolis nie zgadza się na budowę nowej linii tramwajowej kompanji Como Interurban. Podług zapewnień jeneralnego menadżera tejże kompanji, C. Goodrich'a, miasto żąda przywilejów na 41 lat, tak samo jak od innych kompanji, a nie uciążliwie, jak proponuje kompanja. Rada miejska nie zdecydowała nie stanowczego w tym względzie.

Sz. Człystnicy raczą zwrócić uwagę na ogłoszenie Citizens Bank, które daje pewną gwarancję i korzyści a przytem dyrektorem tegoż Banku jest nasz rodak p. Józef Matz.

Policja aresztowała trzech włóczęgów na skargę salonisty L. Schade, którego obrabowali w drodze do domu ze czterdziestu dolarów gotówki. Ponieważ skarżący w sądzie policyjnym nie mógł żadnego z nich rozpoznać, ani też nie chciał złożyć świądanej przysięgi, aresztowanych puszczono na wolność.

Simon Wine House posiada wyborne wino czyste mszalne (Altar Wine).

Ponieważ kontroler miejski Mc Cardy jest cokolwiek za krótko z pieniędzmi w kasie miejskiej, dla tego wypożyczono z kasy powiatowego kasyera 50.000 dol. to jest sumę, jaka się należy miastu za miesiąc maj do skolektowania zaległych podatków. Przytem kasjer powiatowy p. Elwell zawiadami, że kto zęplaci do 1go czerwca połowę zaległego assesmentu, temu nie będzie liczona żadna kara aż do pierwszego listopada br.

Jesteśmy przekonani, o prawdziwości świadectw Pastora Koeniga Nerve Tonic. Medycyna ta zasługuje na specjalną rekomendację, ponieważ biednym rozdawana jest darmo.

Fred Von Bambuch objął w ubiegłą sobotę miejsce kolektora cłowego Stan. Zjed. po kapitanie W. H. Harries, którego termin urzędowania już się ukończył.

Z powodu eksplozji lampy, spaliła się w nocy z soboty na niedzielę kuchnia, wartająca 1,200 dol., a należąca do Wm. Falles, 19 Prospect Terrace.

Grocernia p. Matz i Co., posiada zawsze świeże artykuły spożywcze.

Wóz z koiłmi przejechał na 7mej ulicy 8cio letniego Leona Werner tak niebezpiecznie, że prawdopodobnie umrze.

Podług wiadomości, podanej w Richmond Dispatch, a powtórzonej w Minneapolis Times, wszelkie pieniądze i papiery wartościowe z czasów konfederacji będą płacone po dług wartości oznaczonej na frontowej stronie. Pieniądze te były bez wartości przez 33 lat.

Pan Józef Matz sprowadził nowy transport wybornych win w rozmaitych gatunkach. Szczególniej poleca Wielebnemu Duchowieństwu wyprobowane czyste wino mszalne. [Altar Wine].

Sześcioro młokosów, na nieszczęście

między nimi dwóch Polaków, których nazwiska tu nie podajemy, a resztowała policja pod zarzutem podpalenia stajni J. Conway przy Front ulicy, którą pożar zniszczył doszczętnie. Sprawa odbędzie się w tych dniach.

Drukarnia "Słońca" wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące szybko, gustownie i po cenach przystępnych.

Uncle Sam's Monogram Whiskey jest nalewana w pełnej miary butelki. Jest to prawdziwie czysta wódka — najlepszy środek na wzmożenie. Sprzedają ją wszyscy aptekarze, handlarze win i likierów, oraz Geo. Benz & Sons, w St. Paul i Minneapolis, róg 6ej i Minneapota ulic.

Henry Bremer, 55 lat liczący i zamieszkały pod Nr. 524 Broadway, został aresztowany i stawiony przed sąd kryminalny za niemoralny napad na piękną 15sto letnią Annę Wilde z White Bear.

Nie ma doskonalszej i chwalebniejszej pracy, jak wyleczyć b. l. Żadne lekarstwo nie działa tak skutecznie, jak Kotwiczny Pain Expeller. Reumatyzm we wszystkich krajach leczą tym cudownym środkiem. Butelka tylko 25 i 50 ct.

Jack Coolin, który obrabował farmera Madden z \$3,50, został przez sądziego Bunn poślany na 90 dni do domu roboczego.

Policjant Moran został skazany przez majora Doran na zapłacenie \$10,00 kary za uderzenie młotkiem Begley'a, człowieka w podeszłym wieku za to, że tenże nie chciał mu drzwi otworzyć.

Zarząd Komisarzy powiatowych wyznaczył \$11,500 jako pensję roczną asesora powiatowego poczynawszy od 1go stycznia 1898 r. Z tej sumy asesor musi utrzymać swoich klerków.

Przed sędzią Otis toczy się obecnie sprawa Char. R. Zachau, byłego "teller'a" banku National German American, który sprzeniewierzył sumę \$5,700.

Propozycja senatora Tillmana, że czterech listonoszów może podołać tej samej pracy co i pięciu i aby zmniejszyć liczbę listonoszów, wywołała oburzenie w kołach byznesowych i prawdopodobnie do skutku nie przyjdzie.

MINNEAPOLIS.

W dniu 19go maja, we czwartek, o godzinie 8.15 wieczorem, w hali "Conservatorium", [008 Nicolle av. Elevator] odbędzie się koncert muzyczny wokalny, w którym przyjmie udział jako pianistka, panna Franciszka Jajdzewska, siostra Wnego ks. Jajdzewskiego, proboszcza z Minneapolis, oraz pauna Florence Williams i p. Marguarite Dunlap.

Program koncertu jest bardzo bogaty, wykonane będą sonety Bethowena, Preludje Chopena, oraz Nocturne Schumana i Rondo Mendelssohna. Spodziewamy się, że wszyscy polacy raczą się zgromadzić na koncercie, aby usłyszeć popis naszej rodaczki.

Gazety miejscowe ostrzegają publiczność przed pewną siwową kobietą, która chodzi po domach i pod rozmaitymi pozorami wyłudza pieniądze, lub po prostu kradnie co jej się uda. Onegąd przyszła ona do mieszkania pani Burns, przy 5th st. i prosiła o chwilowe zajęcie, a kiedy p. Burns kazała jej prasaować a sama na parę minut wyszła z domu, nieznaną skradła jej 18 dol. gotówką i parę wartościowych rzeczy i znikła bez śladu.

Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża postanowiło na ostatniemu posiedzeniu zebrać w trzydziestu dniach milion dolarów na zakupno ubiorów i pożywienia dla nędzą uciśnionych kubańczyków.

Romaine F. Saxton podróżujący agent firmy Saxton & Philips, wyjechał w ubiegłym tygodniu do Water ville za interesami swojej firmy. Złatwitszy interes, poszedł ze swoim znajomym nad brzeg jeziora, gdzie wynajeli łódkę i popłynęli na pełną wodę. Od tego czasu nie widziano ich w mieście, a dopiero w poniedziałek wieczorem łódka wróciła do brzegu, pędzona falami, a za nią sposterżono zwłoki Saxtona. Towarzysza jego, który zapewne też przez wypadek poniósł śmierć, dotychczas nie odnaleziono.

Trzy regimenty wojska ochotniczego ze stanu Minnesota opuściły obóz Ramsey w poniedziałek, dnia 18go maja, udając się na pole czynu. Wśród tego wojska znajduje się polska kompanja z Winony, co do której jesteśmy pewni, że nam dorzuci gałazkę wawrzynu do dawnej naszej sławy. Mieszkańcy z St. Paul i z miast okolicznych żegnali swoich synów, braci, krewnych i przyjaciół, życząc im szczęśliwego powrotu i — zwycięstwa!

CITIZENS SAVINGS BANK

w budynku State Bank, przy narożniku Wabasha, Rice i University ave., St. Paul, Minn. Ochronne depozyta przyjmują się od jednego dolara i wyżej. — Wypłacamy każdego 1go Stycznia i 1go Lipca 4ro procentową prowizję od przechowanych depozytów,

M. P. Ryan, prezydent. Geo. Michel, wice prez. J. Matz, Trustys. J. C. Jensen, Kasjer.

O'HALLORAN and MURPHY

Dyrektorowie zajmujący się urządzeniem pogrzebów i balsamowaniem ciał. Wszelkie zamówienia pogrzebowe uskuteczniamy szybko i dokładnie. Ofis nasz mieści się pod numerem

122 W. Sixth str.

ST. PAUL, MINN. Numer Telefonu 795 - 2



Posiada wielką ilość wyborowych ram po tanich cenach. 486 Wabasha Street, St. Paul, Minn.

S. Kierski

Fotografista Polski

Wykonywa pięknie artystycznie portrety powiększone z fotografii, kredką lub kolorowane bardzo tanią portret naturalnej wielkości w ramach za \$8,50, Spodziewamy się że Polacy nie będą szukać obcych mając fotografistę rodaka

Można przysłać fotografię, a obraz odeśle do domu.

Narożnik 5ej i CENTRAL ave. MINNEAPOLIS, MINN.

Odrabia fotografie ze starych kopij. Krajony, portrety kolorowe i klejowe są naszą specjalnością. Nie zatrudniamy żadnych agentów.

Znakomita sposobność do nabycia tanio z dobrej roli.

Niniejsza kompanja obecnie sprzedaje swe piękne grunta z drzewem, położone w powiecie Carlton, blisko miasta Moose Lake, w powiecie Becker, przy miastach Frazee i Detroit, Minn., oraz śliczne prery niedaleko sławnej doliny "Czerwonej rzeki" Red River Valley, gdzie to najlepsza pszenica się udaje, w powiatach Marshall i Kitson, w Minnesocie, od 3ch do 5ciu dolarów za akier.

Okolice te są już gęsto osiedlone przez Polaków, którzy się dobrze mają, albowiem ziemia jest tam tłusta i urodzajna. Przez grunta te płyną małe strumyki, nad którymi są bujne naturalne łgi.

Koleje St. Paul & Duluth, Northern Pacific i Great Northern przeryniają te okolice i dochodzą do wielkich miast, jak Minneapolis, St. Paul, Duluth, gdzie za wszelkie produkty farmerskie wysokie ceny płać. Szkoły oraz kościoły polskie są już pobudowane, jako też i polne drogi w wielu kierunkach. Pragnącym obejrzeć te grunta dostarczymy tykietów za połowę ceny z Minneapolis.

Żądamy tylko jedną dziesiątą część wpłaty, a reszta na dziewięć lat po 6 procent od sta. Po informacje i mapy piszcie w polskim języku do: L. B. ARNOLD, Land Commissioner of the Wisconsin, Minnesota and Pacific R. R. Co., 901 & 905 Guaranty Loan B'g, Minneapolis, Minn.

JOHN W. LUX, Największa Groczeria

na północno-zachodniej stronie miasta. Prosimy Polaków żeby przekonali się o dobroci i spróbowali naszej MAKI „DOME“ i „Snow Drift“ Również przekonajcie się o dobroci wybornej herbaty i kawy, oraz innych towarów w grocerii po cenach niskich. Towar zawsze świeży — do herbaty i kawy dajemy tykiety.

484 RICE ulica, rog Uniwersyty, St. Paul, Minn. — Telefon 1046

BRACIA KAZMIERSCY



Wielki wybór zawsze świeżego mięsa w różnych gatunkach, oraz najlepsze WĘDLINY polskie kiełbasy, kiszki salcesony szynki i tp. Przyjmuje obstaunki do domów, oraz zamówienia na wesela, chrzciny i inne zabawy. tel. 518-2

169-71 W. 3cia ulica St. Paul, Minn.

Wielka groczeria

A. MATZ & CO.

575 RICE

Posiada wielki wybór najświeższych artykułów spożywcze bardzo tanie bakalie: jabłka, orzechy, cukierki nne potrzebne rzeczy, oraz wyborną kawę i herbatę

Rodacy popierajcie swoich. Skład Win i Likierów.

B. SIMONA

pod No. 297 & 299 E. 7 ul. przy Broadway. WYBORNE WINA i LIKIERY

Importowane lamiejsoowe, sprzedaje hurtownie i detalicznie. Władziel wybornych Aromatycznych tożądkowych kropli [Stomach Bitters] skutecznym na utrudnienie trawienie niestrawność i brak apetytu, Telefon 1230 — B. Simona.

Schuneman's

COR. 6TH & WABASHA ST. ST. PAUL, MI

Ten Tydzień będzie Tygodniem Sprzedaży.

Ceny w tym tygodniu będą niższe niż kiedykolwiek w roku. Cokolwiek chcecie kupić, przyjdźcie w tym tygodniu. Zniżyliśmy ceny, ażeby zrobić miejsce na towary jesienne.

Płótna i Materje do Prania. 80 kawalków tureckiego stołowego damasku, trwałe kolor, yard wartości 20c, po 13½c

Gatunek brunatnej Crash materji. Yard wartości 8c. Tylko 15 yardów dla kostumera, yard po 5c

20 kawalków bielonego stołowego damasku, dobrze się piorącego, yard wartości 30c, specjalnie po 25c

Muśliny i Kartuny. 10,000 yardów wiskiej materji na korusze muślinowej, tylko 20 yardów dla kupującego, po 4½c

Gatunek 96calowego ciężkiego kartunu bielonego, zwycajna cena 10c, w tej wysprzedaży po 7½c

Towary Męskie. Męskie z prawdziwej francuskiej materji spodnie koszule i kalosony, koloru niebieskiego i śmietankowego, zawsze sprzedawane po 50c, w tej specjalnej sprzedaży po 35c

Męskie eleganckie skarpetki, koloru brązowego i czarnego, trwałe para wartości 12½c, specjalnie para 9c

Męskie chusteczki kieszonkowe, duże, koloru niebieskiego z błękitnymi znaczkami i ozdobnymi brzegami, wartości 8c i 10c, w tej sprzedaży po 5c

Damskie Koszule, Stanki i Suknie. Damskie na północnego ko'oru stanki, bluzowe przodki, kołnierze z tej samej materji, doskonale zrobione. 29c

W tej sprzedaży po 29c

Lepszy gatunek po 49c, 75c, 88c aż do \$4.50

Damskie kolorowe repery, zrobione z dobrej materji, stanki z dobrą podszewką, piękny krój, ciemne i inne ko'ory, specjalna cena 79c

Dziecięce sukienki do prania, obszywane wkiełmi i koronkami, dla dzieci w latach 2, 3 i 4, po 25c

Materje do Prania. 3 gatunki muślinu, damasku i organiny, wartości 10c i 12½c

W tej sprzedaży po 5c

200 kawalków pięknego muślinu, damasku i organiny. Materja tak dobra jak zagraniczna, wartości 20c i 25c. W tej sprzedaży po 10½c

60 kawalków materji na ubrania białokłowe, wartości 15c do 20c. W tej sprzedaży po 10½c

Podszewki na Suknie. 100 kawalków najlepszej kolorowej materji na podszewki na suknie, wartości 5c, w tej sprzedaży po 2c

Damska Muślinowa Bielizna Spodnia. Masa damskich pięknych batystowych nocnych koszul, najrozmaitszych gatunków i stylów, obszywane i wyszywane pięknie, specjalnie długie; były sprzedawane po \$1.50, \$2.00 i \$2.50, specjalnie w tej wysprzedaży po 98c

50 tuzinów damskich muślinowych koszuli nocnych, obszywane rękawy i szykły taśmą lub koronką, zwycajna cena 70c, specjalnie po 49c

Damskie letnie gorsety, o długich stankach, podwójnych stalówkach, doskonały towar; rozmiar od 18 do 30; specjalna cena za sztukę 25c

Zaoszczędźmy wam 20c na dolarze jakkolwiek w tym departamencie. My wiemy co chłopcy potrzebują, i mamy towar stosowany dla nich. 100 chłopczych ubrań, o kolorów do wyboru, bardzo dobra podszewka i robota, rozmiar 8 do 15. Ubrania wartości \$2.50 w tym tygodniu po \$1.45

Nie zapomnijcie spytać się o chłopczie spodnie do kolan, para 25c

Damskie Suknie. 20 tuzinów damskich na gotowo zrobionych sukni, czarna Mohair materja, dobra podszewka, z listwą welwetową, wartości \$2.50, rozmiar 36, po \$1.43

Ofiarujemy specjalnie wybór damskich sukni na bicykle. Do wyboru jest wielka ilość, wart. \$2.50, po \$2.48

Największy Skład Ubrań Męskich w St. Paul.

THE PLYMOUTH

PLYMOUTH, RÓG SIÓDMJ & ROBERT ULIC.

PIĘKNE UBRANIA MĘSKIE

Sprzedajemy po niebywale niskich cenach, jak żaden inny sztor w jakimkolwiek mieście. Nasze ubrania męskie są najpiękniejszego kroju, najnowszego stylu i są sprzedawane prawie za POŁOWĘ CENY.

Męskie \$8.00 Ubrania Tylko po \$4.85

Męskie \$10.00 Ubrania Tylko po \$5.75

Męskie \$12.00 Ubrania Tylko po \$7.75

Męskie \$16.00 Ubrania Tylko po \$9.75

Męskie \$22.00 Ubrania Tylko po \$13.75

Przyjdźcie i przypatrzcie się tej wielkiej wartości. Da wam to najlepszą sposobność do nabycia DOBREGO UBRANIA za tak niską cenę, o jakiej nie słyszeliście.